Rok X. Nr. 48. Sosnowiec, poniedziałek 18 lutego 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. —
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-87, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Huragan szalał nad Polską

Rzeki wylały — Powywracane domy i zerwane dachy — Ofiary w ludziach

WARSZAWA, 17. 2. (wł.) Dziś w ciągu nocy i całego dnia szalał nad Polską silny wiatr, przybierając miejscami siłę huraganu.

Huragan ten wyrządził niemal na terenie całej Polski olbrzymie szkody. Szereg domów zostało wyróconych, dachy pozrywane, a potoki i rzeki wezbrały.

KRAKÓW, 17. 2. (wł.) W ciągu nocy szalał w górach wiatr halny, który przyniósł z sobą odwilż. Masy śniegu i lody na rzekach puściły, a wezbrane fale rzek górskich i potoków wystąpiły z brzegów.

Na rzece Sole w pow. żywieckim utworzył się zator, a lody spychane silnym prądem zerwały kilka mostów.

Między innemi zerwany został most na drodze Rajcza — Zwardoń, tak, że komunikacja została przerwana.

BIAŁYSTOK, 17. 2. (wł.) Spowodu nagłego przypływu woda zalała roboty kanalizacyjno - wodociągowe prowadzone na terenie miasta. Szkody znaczne.

HURAGAN WYWRÓCIŁ DOM.

POZNAŃ, 17. 2. Z Szamotuł donoszą, że wskutek gwałtownego huraganu zawalił się tam w niedzielę dom mieszkalny. Pod gruzami znaleziono zwłoki trzech osób: Antoniny Adamczakowej, 22-letniej córki i 20-letniego syna. Ponadto zraniony został Andrzej Kulik, a 4 osoby odniosły lżejsze

W KIELCACH.

W dniu wczorajszym spowodu nagłego przypływu wód zostało zalanych 8 domów na przedmieściu Kielc.

Ludność z ulic Bodzentyńskiej i Starowarszawskiej została ewakuowana. Również wezbrała rzeka Nida, której poziom podniósł sie o 3,5 mtr.

Na drogach komunikacja miejscami została przerwana, miejscami zaś utrudniona.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

W ciągu ostatnich dwu dni w Zagłębiu nastąpiła gwałtowna zwyżka temperatury.

Masy śniegu szybko stopniały, to też ulice miast zagłębiowskich przybrały wygląd bajor.

Naskutek gwałtownego topnienia lodów podniósł się znacznie poziom wody w Czarnej Przemszy i Brynicy. Miejscami woda wylała na pobliskie pola.

W ciągu dnia wczorajszego szalała w Zagłębiu gwałtowna wichura, która wyrządziła wiele szkód, zrywając dachy z domów i wywracając płoty.

Akademja ku czci ś. p. Marji Curie-Skłodowskiej w Moskwie

MOSKWA, 17, 2. PAT. W domu uczonych w Moskwie w obecn przedstawicieli ambasad polskiej i francuskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci ś. p. Marji Skłodowskiej-Curie. Akademję zagaił komisarz lud wy Kamieńskij, który omówił zasługi zmarłej uczonej na polu naukowem. Po przemówieniu komisarz Kamieński zaprosił do prezydjum akademji ambasadora Francji w Moskwie i przedstawiciela ambasady polskiej radcę Sokolnickiego. W dalszym ciągu akademji wygłoszono kilka referatów. M. in. członek akademji Joffe omówił szeroko działalność naukową Skłodowskiej-Curie zaznaczając m. in. że uczona łączyła partjotyzm polski z sympatjami do socjalizmu.

Syn sędziego na czele gangsterów

NOWY JORK, 17. 2. Przed sądem przysięgłych w miejscowości Pawnee (Oklahoma) odpowiadał 23-letni syn znanego sędziego tego okręgu Filip Kennamer, który zorganizowawszy bandę gangsterów dokonał całego szeregu wymuszeń na bogatych kupcach w tej miejscowości, mordując wszystkich tych, którzy nie chcieli się okupić.

W jesieni ub. r. zabili członkowie tej bandy siedmiu policjantów, strzelając do nich z samochodu pancernego.

Znany magnat naftowy Tuner złożył gangsterom 100.000 dolarów tytułem okupu za porwaną córkę. Kennamer występował zawsze w czarnej masce i wpadł wkońcu w ręce władz dzięki anonimowemu doniesieniu jednego z członków bandy, który z zemsty zdradził nazwiska swoich towarzyszy.

W wyniku procesu został Kennamer i jego główny pomocnik Boreli skazani na karę śmierci, zaś reszta gangsterów w liczbie 17-tu na dożywotnie więzienie. Ojciec Kennamera ze wstydu popełnił samobójstwo.

Ohydne morderstwo pod Lipskiem

KAMIENICA, 17. 2. Ohydne morderstwo odkryto w piątek w mieszkaniu 84-letniego piekarza Oertela we Frohburgu pod Lipskiem. Bestjalski morderca zabił staruszka oraz jego 64-letnią żonę, zadając im ciosy młotem w głowę i podrzynając gardła.

Obu znaleziono już martwych. Na jakiem tle dokonano morderstwa narazie jeszcze niewiadomo. Jako mordercę podejrzewa się pewnego 25-letniego mężczyznę, który zdołał narazie zbiec.

Przywódca powstania w Asturji skazany na śmierć

MADRYT, 17. 2. Sąd wojenny w Oviedo wydał obecnie wyrok na głównego przywódcę rewolucji październikowej w Asturji, posła socjalistycznego Gonzaleza Pena, skazując go na karę śmierci i zapłacenie 200 miljonów pesetów odszkodowania. W motywach wyroku stwierdza, że Pena nie może być uważany za głównie odpowiedzialnego za powstanie w Asturji, a przewszystkiem nie ciąży na nim odpowiedzialność za napad na bank hiszpański. [illegible]

Powyższa uwaga w umotywowaniu wyroku znamienną jest dlatego, że na jej podstawie rząd hiszpański niewątpliwie ułaskawi skazanego. Zarówno wyrok śmierci na Gonzaleza Pena, jak i wydany przed kilku dniami wyrok śmierci na in. przywódcę powstania, nie zostały podane do wiadomości opinji hiszpańskiej, dlatego też przypuszcza się ogólnie, że rząd nie pozwoli na wykonanie wyroków.

Pena po nieudałej rewolucji zbiegł i tygodniami ukrywał się w lasach asturyjskich. Po długich poszukiwaniach znalazła go policja w leśnej kryjówce.

Gdańsk wysyła więźniów politycznych do Niemiec

GDAŃSK, 17. 2. Z Gdańska został odesłany transport gdańskich więźniów, przeważnie politycznych, w liczbie 50 osób autobusami do zakładu karnego w Werdenbergu w Prusach Wschodnich.

—::—

Korupcja w Czechosłowacji szerzy się w sposób zastraszający

PRAGA, 17. 2. Jeszcze w roku zeszłym odkryto tu wielką aferę korupcyjną przy dostawach progów kolejowych. Prowadzone w tej sprawie przez sąd w Brnie śledztwo zbliża się ku końcowi.

W ciągu śledztwa wyszły na jaw dalsze afery korupcyjne w związku z któremi aresztowano w samej Pradze 105 osób, z których część przebywa w więzieniu, część na wolności za kaucją.

Po ukończeniu śledztwa rozpocznie się w Brnie rozprawa.

W walce o nowy rekord

DAKAR, 17. 2. Samolot „Joseph le Brix" pilotowany przez znanych lotników francuskich Codosa i Rossi wylądował dziś o godz. 13.32 według czasu miejscowego na lotnisku w Corto Praia, stolicy Wysp Zielonego Przylądka (Afryka zachodnia).

Lotnicy, jak wiadomo, wystartowali wczoraj rano z lotniska w Istres do lotu do Rio de Janeiro.

—::—

600 wartościowych obrazów w tajemniczej piwnicy

MOSKWA, 17. 2. Donoszą z Sarratowa, że w piwnicy pewnego domu znaleziono 600 bardzo wartościowych obrazów oraz bardzo wiele dzieł sztuki chińskiej, hinduskiej i japońskiej, przedstawiających kolosalną wartość. Obrazy te i dzieła sztuki skonfiskowano.

—::—

Wojska międzynarodowe opuszczają Zagłębie Saary

SAARBRUECKEN, 17. 2. Rano odjechał z Saarbruecken oddział wojsk holenderskich, który wchodził w skład korpusu międzynarodowego, przeznaczonego do utrzymania porządku w czasie plebiscytu. Na dworzec przybył głównodowodzący kontyngentem międzynarodowym generał angielski Brind oraz szereg oficerów włoskich i angielskich. Poza tem honory oddawała kompanja wojsk angielskich z orkiestrą.

Przy dźwiękach narodowego hymnu holenderskiego opuścił dworzec w Saarbruecken pociąg wiozący żołnierzy holenderskich.

W dniu dzisiejszym również opuścił Saabruecken kierownik międzynarodowej policji w Saarze, anglik Hennessey.

—::—

WARTA — CUIAVIA 16:0.

Wczoraj odbyć się miał w Toruniu mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Polski, pomiędzy Wartą i Cuiavią.

Cuiavia nie stawiła się do zawodów w komplecie i Warcie przyznano walkower 16:0. Drużyna poznańska prowadzi nadal zdecydowanie w mistrzostwach.

—::—

B. K. S. (Dąbrowa) — SOKÓŁ (Czeladź) 9:7.

W Czeladzi odbył się mecz bokserski pomiędzy BKS. (Dąbrowa) a Sokołem (Czeladź). Mecz wygrał BKS. w stosunku 9:7 pkt.

Poszczególne walki przedstawiają się następująco:

waga kogucia. Sojka (Sokół) wygrał na pkt. z Zobkiem (BKS), w. piórkowa: Kępka (B) wygrał na pkt. z Całkiem (S): w drugiem spotkaniu w tej kateg. Ligęza (S) wygrał na pkt. z Łużniakiem (B). — Waga lekka: Naczyński (S) zwyciężył przez techn. k. o. w II starciu Chałupczaka (B), w drugiem spotkaniu Konopczak (B) zremisował z Wojciechem (S) w półśredniej: Kliszewski (B) wygrał przez techn. k. o. z Mirskim (S) w I starciu. — W drugiem spotkaniu Kostuń (B) zwyciężył przez techn. k. o. Witkowskiego (S). — W wadze średniej Rosikiewicz (B) pokonał przez techn. k. o. Przybysza (S).

Sędziowali w ringu pp.: Baran i Lorek na punkty pp.: Mucha i Wójcik.

MILJARD ZŁ. W UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH

Setki miljonów w obrocie gospodarczym

W walce z ubezpieczeniami społecznemi wciąż wysuwane jest twierdzenie, że fundusze gromadzone przez instytucje ubezpieczeń społecznych są „nieprodukcyjne", że kapitały te są „zamrożone", co przyczynia się do pogłębienia kryzysu i hamowania rozwoju życia gospodarczego.

Jest to twierdzenie fałszywe. Już same sumy świadczeń, wypłacanych ubezpieczonym, wracają do obrotu gospodarczego. A są to sumy b. poważne (w r. 1933 ogólna suma świadczeń wypłaconych wynosiła ponad 320 miljonów zł.). Opinji o „zamrażaniu" kapitału" przeczy najjaskrawiej cała działalność lokacyjna instytucyj ubezpieczeń społecznych. Fundusze przeznaczone na tworzenie rezerw ubezpieczeniowych są bezwłocznie lokowane na określony procent, co stanowi poważne źródło kredytu publicznego i prywatnego i przeważnie długoterminowego. W obrocie finansowo - gospodarczym kraju ubezpieczenia społeczne grają doniosłą rolę akumulatora kapitałów, zbieranych ze źródeł, gdzie akumulacja kapitałów żadnemi innemi sposobami nie byłaby możliwa. — Kapitały te mogą być przerzucane na te odcinki życia gospodarczego, które ich w danym momencie najbardziej potrzebują, co ma szczególnie duże znaczenie w okresie gospodarczego kryzysu. W obrocie finansowym kraju grają więc ubezpieczenia rolę czynnika wyrównawczego.

Ogólna suma funduszów ubezpieczeń społecznych wynosi ponad miljard złotych, z czego w lokatach gotówkowych 44 milj., w terminowych lokatach w instytucjach kredytowych — 133 milj., w papierach wartościowych 242 milj., w pożyczkach hipotecznych długoterminowych 115 milj., w nieruchomościach 269 miljonów zł. (cyfry z 1933 r.).

Terminowe lokaty umieszczały instytucje ubezpieczeń społ. w bankach państwowych (Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny), w P. K. O. i komunalnych instytucjach kredytowych (Komunalne Kasy Oszczędności, Bank Komunalny w Warszawie i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu). Z lokat ubezp. społecznych wymienione tu instytucje kredytowe udzialały pożyczek osobom fizycznym i prawnym, z któremi instytucje ubezp. społecznych nie wchodzą w bezpośredni kontakt, oraz na akcję budowlaną, prowadzoną za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Fundusze, odprowadzone przez Komunalne Kasy Oszczędności między drobnych kredytobiorców, w poważnym stopniu przyczyniają się do wypełnienia luk kredytowych naszych wsi, miast i miasteczek prowincjonalnych, w których rozwój drobnego przemysłu i rzemiosła ma tak poważne znaczenie dla życia gospodarczego Polski.

Lokaty, umieszczone w papierach wartościowych wynosiły w końcu 1933 r. 27 proc. ogólnej sumy funduszów instytucyj ubezpieczeń społecznych. Lokaty te w wybitnym stopniu przyczyniają się do zasilenia życia gospodarczego kredytem długoterminowym. Wśród pożyczek hipotecznych udzielonych przez instytucje ubezp. społ. wysuwają się na plan pierwszy pożyczki udzielone samorządom. W pożyczkach tych miały instytucje ubezp społ. w dn. 31 grudnia 1933 r. ulokowaną kwotę ponad 40 milj. zł., tj. 36 proc. ogólnej sumy lokat w pożyczkach hipotecznych. Drugie miejsce pod względem wysokości lokat w pożyczkach hipotecznych zajmują pożyczki prywatne: ok. 34 milj. zł., tj. 30 proc. ogólnej sumy lokat w pożyczkach hipotecznych. Fundusze ubezp. społ. przyczyniły się również w znacznym stopniu do ożywienia ruchu budowlanego (w r. 1931 instytucje ubezp. społ. finasowały prawie czwartą część całego polskiego budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej (szpitale, sanatorja, domy zdrowia) budowały własne domy mieszkalne w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Będzinie, Katowicach, Królewskiej Hucie, Białej. Krakowie, Lwowie, Poznaniu Toruniu i Gdyni. Koszt tych domów mieszkalnych zawierających 4400 mieszkań wyniósł zgórą 62 milj. zł.

Oto w cyfrach najwymowniejszych wysoce aktywny udział instytucyj ubezpieczeń społecznych w obrocie finansowym i gospodarczym kraju.

STANISŁAWA KORWIN-SZYMANOWSKA i HENRYK SZTOMPKA W SOSNOWCU.

W sali gimn. im. Staszica odbył się koncert dwojga wielkich artystów: **Stanisławy Korwin - Szymanowskiej i Henryka Sztompki.**

P. Korwin - Szymanowska, jest śpiewaczką o sławie wszechświatowej, rozporządza rozległą skalą głosową, doskonałą górą i techniką. Brzmienie jej głosu jest przytem tak czyste, interpretacja tak szlachetna, że słuchacz znajduje się wciąż pod jej urokiem.

P. Korwin - Szymanowska jest przytem śpiewaczką dysponującą umiejętnie tekstem, łączy go ona w jedną nierozerwalną całość z melodją. Dowodem tego było wykonanie pięknej piosenki Niewiadomskiego „Indele i Mendele".

Za piosenkę tę dostała artystka rzęsiste brawo i zmuszona była bisować.

Zaznaczyć należy, że program p. Szymanowskiej obejmował rozmaite utwory od najpoważniejszych do lekkich.

P. Henryk Sztompka, pianista znany z licznych audycyj radjowych rozpoczął swój występ polonezem A-dur Szopena i odrazu zdobył sobie publiczność.

Jeśli chodzi o grę tego pianisty, to cechuje ją wielka indywidualność i nieprzeciętna szkoła (nic dziwnego — klasa Paderewskiego). Poza tem p. Sztompka posiada doskonałą technikę i odczucie. Żałować tylko należy, że artysta grał na nie nadzwyczajnym instrumencie. Bardzo ciekawie wypadło wykonanie „Scherza" Szopena.

Artystów przyjęła publiczność tym razem złożona z młodzieży szkolnej, owacyjnie, domagając się licznych bisów i naddatków.

Przed ukończeniem miejskich robót zimowych w Zagłębiu

W starostwie w Będzinie odbyła się konferencja przedstawicieli zarządów miejskich, w obecności inżynierów: Rembewskiego, Wintera i Krupskiego.

Na konferencji ustalono termin zakończenia robót zimowych, prowadzonych z funduszu ryczałtowego wojewody kieleckiego i funduszu pracy.

29 marca br. stan robót zlustruje wojewódzka komisja.

W celu ukończenia robót prowadzonych przez magistrat m. Dąbrowy, zarząd miejski przyjął 70 bezrobotnych którzy zatrudnieni zostali przy budowie toru motocyklowego w parku miejskim.

Z gospodarki miejskiej w Czeladz

Od lutego 1931 r. do obecnych wyborów samorządowych w Czeladzi gospodarką miejską kierowali komisarze.

Po rozwiązaniu rady miejskiej kom. Piwowar przejął zadłużenia na 650 tys. zł., z których spłacił 167 tys. zł.

Kom. Miodyński, przejmując długi na sumę 483 tys. zł. zajął się skonwertowaniem pożyczki 125 tys. na przeciąg 30 lat, zaś zadłużenia od 1925 r. wobec ubezpieczalni społecznej i zakładu ubezp. pracowników umysłowych w Chorzowie w sumie 56 tys. skonwerowano na 10 lat. — Długi na budowę wodociągów miejskich w sumie 150 tys. zł. przewiduje się spłacać w okresie dłuższym, tj. 30 lat.

Kom. Miodyński spłacił wszystkie weksle na sumę 16 tys. zł. i zadłużenie straży ogniowej, powiększając udział w budowie strażnicy o 30 tys. zł. oraz wszystkich drobnych wierzycieli i dostawców na sumę 106 tys. zł.

W chwili obecnej masto zadłużone jest na 331 tys. zł.

Należy nadmienić, że wierzytelności magistratu wynoszą 52 tys. zł. w tem u skarbu państwa z tytułu podatków kilkanaście tys. zł., firmy „Siła i światło", jako należności tramwajowe i innych mniejszych firm. Oprócz długów nie zapomniano również o robotach miejskich sezonowych, przy których znaleźli pracę bezrobotni. Zabrukowano klinkierem ulicę Szpitalną i Kościelną, zniwelowano cmentarz kościelny, oczyszczono i uporządkowano drogi i szosy, zbudowano chodniki, przy ul. Szpitalnej i Reymonta, przeprowadzono remont wszystkich szkół w Czeladzi i częściowo szkoły na Piaskach odnowiono gruntownie w ostatnich miesiącach gmach magistratu oraz wiele pracy włożono w odbudowę stadjonu sportowego.

Zarząd miejski życzliwie odniósł się do akcji ogródków działkowych dla bezrobotnych i do akcji jedwabniczej. Ofjarowano tereny pod 160 ogródków działkowych oraz pod obsadzenie 100 drzewek morwowych.

Ten krótki przegląd prac kom. J. Miodyńskiego świadczy o jego zapobiegliwości dla rozwoju miasta.

Wykonaniem obecnego budżetu zajmie się już nowowybrany burmistrz Dorobczyński.

* * *

W dniu dzisiejszym o godz. 6 wiecz. w ratuszu w Czeladzi odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którem nastąpi zaprzysiężenie burmistrza Dorobczyńskiego.

Z działalności polskiego czerwonego krzyża w Zawierciu

W sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się walne doroczne zebranie członków polskiego czerwonego krzyża w Zawierciu.

W zebraniu wziął udział inspektor okręgu P. C. K. p. Trzebiński z Krakowa. Obrady zagaiła przewodnicząca oddziału p. Z. Banachiewiczowa, na przewodniczącego powołano dyr. gimn. p. Z. Kasprzyckiego, na sekretarza p. Krystmana.

Sprawozdanie z ogólnej działalności zarządu koła złożył dr. K. Pasierbiński. Zarząd koła zorganizował w zakładach przemysłowych kilka drużyn ratowniczych. posiadających nietylko potrzebne wyszkolenie, ale i ekwipunek. Sprawozdanie z działalności kół młodzieży czerwonokrzyskiej złożył p. Marjan Sikorski. Na terenie powiatu istnieje 16 kół, zorganizowanych w szkołach średnich i powszechnych. Koła te dzięki komisji oddziałowej młodego PCK, na czele której stoi znany na terenie miasta działacz społeczny dyr. Seweryn Wesołowski, ujawniają wśród młodzieży szkolnej b. ożywioną działalność. Sprawozdanie kasowe odczytała skarbniczka dr. Z. Michnowska. Ogólny majątek koła przedstawia obecnie wartość 38.524 zł., oddział posiada: samochodową karetkę pogotowia, kuchnię polową, namioty, sprzęt ratowniczy, przybory opatrunkowe i wiele innych rzeczy. — Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. Krystman.

Zreferowany przez dr. Z. Michnowską preliminarz budżetowy na rok 1935 w sumie 6.795 zł. został przez walne zebranie zatwierdzony. Na miejsce ustępujących członków zarządu zostali wybrani pp.: Berndtowa, dr. K. Pasierbiński, dr. Ostern, M. Pachlewski i W. Wosik, do komisji rewizyjnej pp.: dyr. PKO. L. Masłowski, R. Szolc i T. Rezler. Sprawę wyboru delegata na walne zebranie okręgu pozostanowiono do decyzji zarządu.

KRONIKA

Poniedz. 18 Luty	Dziś: Symeona B. m. Jutro: Konrada, Mana Wschód słońca: 6.40 Zachód słońca: 5.00

RADJO

WARRSZAWA.

Poniedziałek, 18 lutego.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze" 6.50. Płyty. 6.52. Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 7.35. Chwilka pań domu. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 800. Komunikat w jęz. franc. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadom. meteor. 12.05. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołowy. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Płyty. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Muzyka lekka.. 16.45 Niemiecki. 17.00 Recital śpiewaczy.. 17.50 Odczyt z Torunia. 18.00 Skrzynka pocztowa. 18.10 Przegląd filmowy. 18.15 Koncert kameralny. 18.45 Opowiadanie dla dzieci z Wilna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.25 Chwilka społeczna. 19.39 Pachnąca wyspa — Korsyka. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert polsk. kapeli ludowej. 20.45 Dziennik wieczorowy. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.10 Koncert symfoniczny 21.45 Mózg najcudowniejszy narząd. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Poniedziałek, 18 lutego.

6.45. Transmisja z Warszawy. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57. Transmisja z Warszawy i Krakowa. 13.05. Płyty. 15.30. Transmisja z Warszawy. 15.35. Giełda zbożowo - towarowa. 15.45. Transmisja z Warszawy. 16.45 O promieniach śmierci. 17.00. Transmisja z Warszawy. 17.25. Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 17.35. Transmisja z Warszawy. 17.50. Transmisja z Torunia. 18.00. Jak Wojtek zobaczył zimę. 18.15. Transmisja z Krakowa. 19.25. Kronika harcerska. 19.30 Transmisja z Warszawy. 19.45 Program na dz. nast. 22.00. Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA.

Wtorek, 19 lutego.

4.65 Kiedy ranne wstają zorze. 6.50 Muzyka z płyt. 6.52. Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57. Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Muzyka lekka. 13.00 Dziennik poranny. 12.45. Audycja dla dzieci. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.45. Trochę śmiechu, trochę łez. 16.45 Skrzynka PKO. 17.00. Koncert ze Lwowa. 17.25. Skrzynka językowa. 17.35. Recital z Katowic. 17.50. Skrzynka poczt. techn. 18.00. Wiadomości rolnicze. 18.10. Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.15. Koncert małej ork. PR. 18.45. Jerzy Lebert — poeta religijny. 19.00. Płyty. 19.20. Pogadanka aktualna. 199.30. Arje i pieśni. 19.45. Program na dz. nast. 20.00. Muzyka lekka 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Płyty. 21.15. Transmisja z Wiednia. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Muzyka taneczna. 22.45. Odczyt w jęz. francuskim. 23.05. D. c. muzyki tan.

—o—

Z Kielc

(k) **Młodociani złodzieje w rękach policji.** Łagowski Jan, zam. w Kielcach przy ul. Składowej nr. 8 zameldował, że z podwórza domu przy ul. Jasnej 37, skradziono mu rurę żelazną od rynny, wart. 15 zł. Ustalono że kradzieży tej dokonali 15-letni Marczewski Stefan, zam. przy ul. Zagnańskiej 6 i Kowalski Zdzisław. lat 15, zam. przy ul. Okrzei 23. Młodociani złodzieje skradzioną rynnę sprzedali za 80 gr. Goldgrub Rojzie, zam. przy ul. Nowy Świat 61, od której rurę odebrano i zwrócono Łagowskiemu.

—o—

Z Zagłębia

— **Osobiste.** Komendant okręgu zw. podoficerów rezerwy w Sosnowcu, p. Dyner został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

— **Popularne pogadanki higjeniczne w Sosnowcu.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 odbędą się następujące pogadanki: dn. 24 bm. o godz. 11 rano dr. med. H. Liberman wygłosi pogadankę: Choroby wieku dziecięcego na tle niewłaściwego odżywiania; dn. 3 marca o godz. 11-ej dr. med. Antoni Nasiłowski wygłosi pogadankę: „Opieka i pielęgnowanie dzieci we wczesnem niemowlęctwie".

ZEBRANIE Z. Z. Z. W DĄBROWIE.

W Dąbrowie w sali „Kuźnicy" odbyła się konferencja oddziałów górniczych Z. Z. Z. kopalni Paryż i Redon.

Na konferencji postanowiono utworzyć wspólny oddział, do zarządu którego wchodzić będą przedstawiciele wymienionych kopalni.

W dniu 24 bm. odbędzie się w Dąbrowie zgromadzenie robotników ZZZ., na które przyjechać mają z Warszawy, generalny skretarz centralnego wydziału Z. Z. Z., red. Szurig oraz generalny sekretarz metalowców, poseł Gawlik.

—o—

— **Lektorjum powszechne w Sosnowcu.** W środę dnia 20 bm. odbędzie się w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej 22 odczyt w związku z 20-leciem walk II żelaznej karpackiej brygady legjonów pt. „...y napad na Rafajłową". Odczyt wy gł... uczestnik walk karpackich p. M. Kantor-Mirski. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp bezpłatny.

— **Zebranie LOPP. w Grodźcu.** Dnia 24 bm. o godz. 2.30 popoł. w lokalu „Sokoła," w Grodźcu odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków miejscowego koła LOPP.

— **Przed imieninami marsz. Piłsudskiego w Strzemieszycach.** W lokalu urzędu gminnego w Strzemieszycach odbyło się pod przewodnictwem wójta J. Bączkowskiego organizacyjne zebranie komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.

Przewodniczącym komitetu został wybrany wójt Bączkowski, przewodniczącym sekcji technicznej p. Łuźniak, propagandowej p. Duda, finansowej p. H. Makarczyński i sekcji obchodowej p. L. Michalczyk.

— **Przed imieninami marszałka Piłsudskiego w Zawierciu.** 20 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali rady miejskiej odbędzie się zebranie organizacyjne obywatelskiego komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

— **Zawiercie bez łaźni.** Zawiercie nieposiada dotąd łaźni miejskiej, brak której daje się we znaki mieszkańcom. Istnieje coprawda łaźnia TAZ., która była czynna dotąd, dopóki fabryka dobrze prosperowała. W roku ubiegłym łaźnię tę dzierżawił przez pewien czas zawiercki oddział polskiego czerwonego krzyża, ale spowodu strat, prowadzenie łaźni od nowego roku zaniechał i od tej pory kilka tysięcy młodzieży szkolnej i starszych mieszkańców Zawiercia pozbawionych zostało kąpieli. Zarząd miejski dołożyć winien starań, aby łaźnia została uruchomiona.

— **Zebranie PCK. w Olkuszu.** W sali konferencyjnej rady powiatowej w Olkuszu, odbyło się doroczne walne zebranie olkuskiego oddziału PCK.

Po zagajeniu zebrania przez p. Okrajniową i scharakteryzowaniu działalności za rok ub., odczytywali kolejno sprawozdania: dr. Kiciarski z akcji werbunkowej i biurowości, prof. Broder z akcji szkoleniowej drużyn ratowniczo-sanitarnej, p. Juszczyk, instruktor, z akcji szkolenia młodzieży szkolnej na terenie powiatu burmistrz Majewski — kasowe i p. Gęgotek — sprawozdanie komisji rewizyjnej. Zarządowi udzielono pokwitowania jednogłośnie.

Budżet na r. 1935 uchwalono w sumie zł. 4.565. Na miejsce wylosowanych wybrano do zarządu pp.: Z. Okrajniową, dr. Wajdównę, Kurzejową, Dykową, dr. Kiciarskiego, dr. Lubczyńskiego, Kotowicza Pinkosza i Kuczmę, na zastępców pp.: Otrębskiego, Noconia, Ćmiela i Wodeckiego.

Komisja rewizyjna pozostała w dotychczasowym składzie, wobec niewygaśnięcia mandatów. Delegatem na zjazd został wybrany dr. Kiciarski.

W wolnych wnioskach poruszano sprawę własnego lokalu i w tym celu, na wniosek p. starosty Gliszczyńskiego, oddział PCK. podejmie pertraktacje o odstąpienie części niewykończonego gmachu daw. K. Ch. w Olkuszu. Zebraniu przewodniczył starosta Gliszczyński.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Walne zebranie P.Z.P.N. w Katowicach

Siedziba P. Z. P. N. pozostanie w Warszawie

W sali rady miejskiej w Katowicach odbyły się dwudniowe obrady walnego zebrania P. Z. P. N. przy udziale licznych delegatów poszczególnych okręgów oraz ligi państwowej.

Zebranie zagaił prezes PZPN. gen. Bończa Uzdowski, poczem odczytał listę działaczy, w której przyznano honorowe dyplomy za zasługi położone około rozwoju piłkarstwa.

Na przewodniczącego zebrania wybrano insp. Żółtaszka ze Śląska, jego zastępcą Konopkę z Łodzi oraz sekretarza dra Kwaśniewskiego z Krakowa. Imieniem P. U. W. F. odczytał delegat inż. Kuchar specjalne pozdrowienie dla obradujących piłkarzy od pułk. Kilińskiego z życzeniem owocnych obrad i zapewnieniem pomocy PUWF.

Następnie przystąpiono do dyskusji ogólnej nad działalnością dotychczasowego zarządu PZPN., dyskusji oczekiwanej ze znacznem zaciekawieniem przez ogół sportowy całego kraju ze względu na rezolucję okręgu lubelskiego i lwowskiego, zarówno w sprawie przeniesienia dotychczasowej siedziby PZPN. do Krakowa, jako też uchwalenia votum nieufności dla ustępującego zarządu.

Wbrew zapowiedziom i oczekiwaniom przebieg samej dyskusji, a nawet przemówienia delegatów opozycyjnych okręgów, zawierające jedynie kilka drobnych zarzutów. nie podnieciły walnego zebrania. Przeciwnie nawet, w miarę wyczerpywania się listy mówców nastrój łagodniał do tego stopnia, że przybrał wkońcu niezwykle kurtuazyjny charakter w stosunku do ustępującego zarządu.

W tych warunkach delegat Lublina cofnął wniosek o uchwalenie votum nieufności dla zarządu. Jedynie Lwow, mimo bardzo wyczerpujących wyjaśnień inż. Merlińskiego, stał twardo przy swym negatywnym stosunku do zarządu i wstrzymał się od głosowania nad absolutorjum.

Jeśli chodzi o nowe wartości, jakie poszczególni mówcy wnieśli do samych obrad, to trzeba stwierdzić, iż było niewiele Jedynym pozytywnym rezultatem dyskusji był wniosek delegata KOZPN., na ustalenie komisji, mającej na celu zastanowienie się nad sposobami i środkami, mającemi uzdrowić stosunki w piłkarstwie.

Po wyczerpaniu listy mówców, jako pierwszy zabrał w replice głos gen. Bończa-Uzdowski, następnie przemawiali pp. Mallow, płk. Żołędziowski, Kruk, kpt. Mikolski. Wkońcu kpt. Kałuża z oburzeniem i widocznem wzruszeniem odparł zarzut niedopilnowania reprezentacji polskiej, a w szczególności zawodnika Mysiaka przed meczem z Rumunją we Lwowie.

Absolutorjum dla ustępującego zarządu zostało — przy wstrzymaniu się od głosu delegata Lwowa — uchwalone z poprawką Warszawy, a mianowicie z wyrażeniem podziękowania dotychczasowemu zarządowi za jego działalność sportową.

W drugim dniu zebrania załatwiono sprawę karencji graczy i autonomji sędziów.

Karencja graczy została nadal utrzymana.

Również utrzymana została autonomja sędziów piłkarskich z tem, że prezesa P. K. S. wybierać będzie walne zebranie P. Z. P. N., jako czwartego wiceprezesa.

Poza tem uchwalono dopuścić Podgórze do rozgrywek o wejście do ligi, bez względu na pozycję w mistrzostwach okręgowych.

Stworzono jednocześnie referat wyszkoleniowy.

Prezesem PZPN. wybrany został gen. Bończa - Uzdowski, wiceprezesi pp.: wiceminister Jaroszyński, dr. Michałowicz, kpt. Kuniczak (przedstawiciel PKS.) Przeworski.

Kapitanem sportowym pozostaje nadal p. Kałuża.

Poziom obrad dość wysoki.

TURNIEJ PING - PONGOWY W ZAWIERCIU.

Staraniem koła sportowego przy gimnazjum męskiem w Zawierciu odbył się turniej ping-pongowy o mistrzostwo szkół średnich w Zawierciu.

Pierwsze miejsce w turnieju zdobyło gimnazjum męskie, uzyskując 8 punktów, drugie szkoła rzemieślniczo-przemysłowa, zdobywając 4 punkty, 3 miejsce — szkoła handlowa, uzyskując 3 punkty.

Kierownictwo rozgrywek spoczywało w rękach prof Bilińskiego.

Posiedzenie powiatowego komitetu W. F. i P. W. w Kielcach

Pod przewodnictwem starosty Porembalskiego, odbyło się zebranie powiatowego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Kielcach.

Zebranie zagaił przewodniczący zebrania starosta Porembalski, który w mocnych słowach podkreślił rolę i zadania powiatowego komitetu W. F. i P. W., oraz zaapelował do zebranych, ażeby swoją pracą, doświadczeniem i stanowiskiem poparli ogólny wysiłek tak społeczeństwa jak i państwa w kierunku rozszerzenia akcji W. F. i P. W.

Sprawozdanie komendanta powiatowego P. W. kpt. Kotałowskiego, dało obraz wykonanej pracy nad W. F. i P. W. w pow. kieleckim, przez komendę powiatową P. W. i związek strzelecki.

Budżet powiatowego komitetu W. F. i P. W. na rok 1935/36, został zamknięty w ramach 10.000 zł. tak po stronie przychodów jak i rozchodów. Komitet pow. wyłonił sekcje:

Budżetowo-gospodarczą pp.: Karwowski, Knopf, Kwasecki, Padechowicz, Stefański.

Propagandową pp.: Wandaś, Piwowarski, Gołąbek, Ratuszniak, Lenartowicz.

Kulturalno-oświatową pp.: Zrostowski. Kwiecień, dr. Borowski.

Sportową pp.: Stankówna, Rudnicki, prof. Żywociński, Zając, Stanek.

Sekcja opieki nad niezatrudnioną młodzieżą pp.: Schneider, Feldman, Przybylski, Chyb, Świat.

Do komisji organizacyjnej święta W. F. i P. W. zostali wybrani pp.. Paluchowicz, Wandaś, dr. Borowski i cała sekcja sportowa komitetu.

W wolnych wnioskach komitet uchwalił, że posiedzenia powiatowego komitetu odbywać się będą raz na dwa miesiące, a posiedzenia poszczególnych sekcyj komitetu jeden raz na miesiąc, oraz że wpłaty z wydziału powiatowego i urzędów gminnych przewidziane w preliminarzu budżetowym mają być obowiązkowo wpłacane w dwuch ratach bezpośrednio do K. K. O. (I rata do dnia 1 maja b. r. i II rata do 1 września b. r.).

Na zakończenie zebrania przemówił jeszcze starosta Porembalski.

WALNE ZEBRANIE KS. BRYNICY W CZELADZI.

Wczoraj odbyło się walne zebranie czeladzkiej Brynicy przy udziale 80 członków.

Zebranie zagaił p. Stanisław Kula, sekretarzował p. Dziubek.

Jak wynika ze sprawozdania roczny obrót pieniężny klubu wynosił 1800 zł. — Najwięcej bramek w ub. sezonie zdobył Krupiński II. Na zebraniu wręczono dyplomy mistrzom ping - pongowym za pierwsze miejsce: Mydłowieckiemu, Kluskowi i Królowi.

Po sprawozdaniach ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: prezes — St. Kula, członkowie: St. Iżycki, Nawrocki, Gaik, Głód, Kucewicz, St. Duda. Kierownikiem sekcji piłki nożnej został p. Z. Horzelski.

Komisja rewzyjna pp.: dr. Niczewski, Minor, Przybylski.

Protektorat nad klubem objął p. Sadowski.

CZECH NAJLEPSZYM SKOCZKIEM NA ZAWODACH F. I. S.

W konkursie skoków do kombinacji w zawodach F. I. S. —B. Czech uzyskał rekord dnia 67.5 m. i uplasował się w ogólnej klasyfikacji biegu złożonego na 9 miejscu.

W ogólnej klasyfikacji biegu złożonego o mistrzostwo F. I. S., pierwsze miejsce zdobył Hagen (Norwegja), który uzyskał notę 427,16 przy skokach 57 i 63,5 m. B Czech zajął 9 miejsce 351,40 (57, 67), 11) Stanisław Marusarz (Polska) 345 (58, 65).

Kronika

× **Członkinie O. M. P. z Dąbrowy w obozie zimowym w Okradzionowie.** W dniu 16 bm. zarząd ogniska żeńskiego O. M. P. w Dąbrowie wysłał 12 dziewcząt na 10-dniowy obóz zimowy w Okradzionowie.

Obóz prowadzić będzie instruktorka pow. komitetu W. F. i P. W.

× **I. K. P. zapłaci za wycofanie się z rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Polski** karę porządkową w wysokości 100 zł.

× **Estonja — Polska 49:17.** Nasz zagraniczny debjut w grach sportowych w Tallinie przyniósł wysoką porażkę w meczu w koszykówkę z Estonją w stosunku 19:41 (9:25). Gospodarze byli zespołem lepszym, ale nie w tak rażącym stopniu, jak ilustruje to wynik.

× **Nowy rekord światowy Stucka.** Na autostradzie z Florencji ku morzu ustanowił Hans Stuck nowy światowy rekord szybkości na samochodzie 5-cio litrowym W czasie treningu do wyścigów zdołał Stuck rozwinął szybkość przeciętną 334 klm. na godzinę.

Jak wiadomo dotychczasowy rekord wynoszący 317.60 klm./godz. posiadał Caraciola.

× **Dwa zwycięskie raidy.** Onegdaj przybyły do Moskwy dwie raidowe ekipy narciarskie, każda złożona z 5 ludzi z armji Dalekiego Wschodu.

Jedna przybyła z Chabarowska, skąd wyruszyła 1 października, przebywając 8134 klm. Druga wyruszyła z Nerczyńska 7 listopada i przebyła 6910 klm.

Obie drużyny wręczą raport komisarzowi Woroszyłowi.

× **Ehrlich w ćwierćfinale mistrzostw świata.** Jedyny już tylko reprezentant Polski w indywidualnych rozgrywkach o mistrzostwo świata w ping-pongu Ehrlich zakwalifikował się do ćwierćfinału pokonawszy czechosłowaka Vanę. Ehrlich spotka się obecnie ze znanym graczem węgierskim Bellakiem i w razie zwycięstwa dostałby się do półfinału, gdzie jego przeciwnikiem byłby mistrz świata węgier Barna.

MISTRZYNI SWIATA W PŁYWANIU NA 500 MTR.



Młoda pływaczka amerykańska Kinght ustanowiła w Miami (U. S. A.) nowy rekord świata w pływaniu na 500 mtr., w czasie 7:08,2.

Mole trzeba tępić w zimie

Że mole mogą trzymać się i w zimie w mieszkaniu, jeśli jest ono ciepłe i dobrze ogrzane przekonała się o tem niejedna z pań, wyjmując na wiosnę wszystko, co spoczywało spokojnie w szafie, niewietrzone i nieszczotkowane w okresie zimowym. Mole mogą przetrzymać zimę, jeśli poczwarki ich zagnieździły się w ubraniu zawczasu, jeśli w mieszkaniu panuje równa temperatura, jeśli ciepło dociera do wszystkich zakątków. To też już teraz należy wyjąć z szaf wszystką nieużywaną w zimie odzież, wietrzyć ją, czyścić porządnie szczotką, miotełką, aby zawczasu wyniszczyć poczwarki moli i uniknąć przykrych niespodzianek w kwietniu, maju, gdy się okaże, że — wbrew nadziei — zeszłoroczne mole podziurawiły przyodziewek jak sito.

—o—

Ofiary

Z racji 15 rocznicy objęcia przez Polskę dostępu do morza pracownicy warsztatów mechanicznych kopalni „Paryż" w Dąbrowie złożyli bezpośrednio na fundusz obrony morskiej zł. 54.10.

HUMOR

REALISTA.

— Powiedz mi Kaziu — mówi kochliwa Zosia do przyjaciółki — czy poznałaś już to uczucie, że w bliskości jakiegoś mężczyzny, każde włókno twej istoty drży i wstrząsa się?

— Ależ naturalnie — za każdym razem gdy siedzę na tylnem siedzeniu za motocyklistą.

W RAJU.

Rzecz dzieje się w raju. Adam mówi do Ewy:

— Najdroższa, twoje oczy błyszczą jak gwiazdy, twoje zęby są jak perły, twoje usta są jak płatki róży.

Ewa przerywa mu:

Ee, Adasiu, kto wie — ilu ty już dziewczętom to mówiłeś.



58.

— I nikt jej nie dopomaga?

— Starałem się i ledwo mi się udało.

Chciałem jej hojnie zapłacić za te kilka posiedzeń, które jej zaproponowałem do tego obrazu i studjum głowy, jakie namalował, według niej, pan de Gibray.

Nie chciała żadną miarą wziąć wynagrodzenia większego, niż jakie dają malarze swoim modelom.

— Pragnęłabym jednak prosić pana, ażebyś jej odemnie wręczył drobny zasiłek — szepnęło młode dziewczę.

— Nie przyjmie.

— Jakże jej więc dopomóc?

Przecie nie podobna zostawić w nędzy przychodzącą do zdrowia i jeszcze słabą.

— Jest sposób! — wtrącił Albert de Gibray.

— Jaki? — szepnęła żywo Marja.

— Dajcie jej państwo robotę.

— Pewność, że grozić jej nie będzie nędza, podwoi jej siły.

— Ojczulku! — zawołało dziewczę, ujmując Bressola za rękę. — Przyszło mi do głowy i gdybym tylko śmiała...

— Co takiego, moje dziecko?

— Na naszej pensji szwaczka wyjechała, wychodzi za mąż, miejsce jej dotąd niezajęte.

— Możeby się mogła dostać po niej ta panienka, którą tak proteguje pan Servet.

— To pewna, że jest do tego najzupełniej zdatna — przerwał Babrjel

Marja mówiła dalej.

— Zarekomendowana przez pana Servet i przez nas, niezawodnie będzie przyjęta. Pani Dubief taka litościwa, taka dobra, zapewne się nią zainteresuje. Miejsce wyborne, tysiąc dwieście franków na rok, mieszkanie i stół. Biedna panienka mieć będzie życie spokojne, a przyszłość zabezpieczoną.

— Pani aniołem jest miłosierdzia — rzekł Gabrjel — rzeczywiście, będzie to prawdziwem szczęściem dla biednego dziewczęcia.

Ojciec pani może ją polecić. Dowiadywałem się o nią i mogę za nią ręczyć. W dwudziestoletniem jej życiu wiele jest cierpień, ale ani jednej plamy.

Albert de Gibray, wzruszony do łez odezwał się:

— O! jakiż dobry uczynek państwo spełniacie!

— Ale czyż w tem co dziwnego? — Któżby na naszem miejscu inaczej postąpił? — odpowiedziała Marja. — Wszak zobaczymy się ojcze z panią Dubief? — rzekła, zwracając się do Bressola.

— Naturalnie!

— Dziś jeszcze?

— Dziś, jeżeli chcesz, ale...

— Co, papo?

— Wprzód trzeba się dowiedzieć, czy ta paninka, która niedawno była chora, będzie w stanie objąć miejsce, o jakiem mówisz.

— E! cała robota na tem polega, ażeby doglądać szyjących, którzy zostają pod jej kierownictwem i pracują nad bielizną dla pensjonarek. Widzisz papo, że nic tak bardzo nużącego.

— Dobrze, ale czy ta panienka przystanie na to? to rzecz najważniejsza...

— Dlaczegoby nie miała się zgodzić?

— My sądzić o tem nie możemy. — Ja także myślę, że to nieprawdopodobne, ażeby się nie zgodziła przyjąć takiego miejsca, wszystko jednak jest możebne i dlatego sądzę, że zanim się zacznie starania, trzeba znać wolę tej, dla której być mają czynione starania.

— Zgodzi się niewątpliwie.

— I ja jestem tak przekonany, lecz ojciec pani ma słuszność.

W tejże chwili dał się słyszeć dzwonek.

— Ktoś przyszedł, — rzekł przysłuchując się malarz.

I prawie natychmiast dodał:

— Znajomy ktoś, słyszę kroki na schodach.

Drzwi od pracowni otworzyły się jednocześnie i na progu ukazała się młoda dziewczyna.

Twarz jej, pomimo bladości, odznaczała się czarującą pięknością. Czarny, wełniany kapturek osłaniał maleńką główkę. Długi szal owijał szczupłą lecz pełną wdzięku postać.

W ręce trzymała jakieś małe zawiniątko

Marja Bressoles spojrzała na nią, potem na obraz, poznała łagodne i cudowne rysy młodego chorego dziewczęcia i zawołała:

— To pański model, panie Servet.

— Tak — odpowiedział artysta — przypadek w porę nam ją zsyła.

Spostrzegłszy w pracowni obce osoby — przybyła zatrzymała się na progu, jakby nie wiedziała, co począć. Przelotny rumieniec zabarwił jej policzki.

— Wejdź, wejdź, Szymono — odezwał się do niej Gabrjel.

Szymona, tak się nazywała szwaczka, weszła nieśmiało i ukłoniła się spuściwszy oczy.

— Malarz mówił dalej:

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.